

GAZETA USTROŃSKA

Nr 29 (466)

20 lipca 2000 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

NIE BĘDZIE HOTELI?

Rozmowa z Jerzym Kosińskim, dyrektorem hotelu „Muflon”, wiceprezesem Beskidzkiej Izby Turystycznej

Słyszałam, że po wprowadzeniu nowej ustawy o usługach turystycznych i rozpoczęciu działalności przez specjalnie powołaną komisję kategoryzującą obiekty, jeden z jej członków powiedział, że na Podbeskidiu nie będzie hoteli. Jak to możliwe?

Od momentu wejścia w życie ustawy każdy obiekt musi zostać, potocznie mówiąc, skategoryzowany. Oznacza to, że komisja kategoryzacyjna, po sprawdzeniu standardu obiektu nada mu nazwę hotel, motel, pensjonat lub zakaze używania tych nazw oraz przyzna stosowną do jakości usług liczbę gwiazdek. Wymagania zawarte w ustawie są nierealne do spełnienia przede wszystkim w obiektach, które już od dawna prowadzą działalność. Jeśli ktoś obecnie przystępuje do budowy hotelu, może je wszystkie wziąć pod uwagę, ale w starszych budynkach modernizacja nie zawsze jest możliwa. W ustawie o usługach turystycznych nie powinien znaleźć się zapis o dozwolonej długości łóżka, dokładnej powierzchni holu recepcyjnego, liczbie krzeseł, lampek nocnych w pokojach, wieszaków na ręczniki w łazienkach.

Czy brak odpowiedniej liczby wieszaków, lampek może być podstawą do zakazu używania nazwy hotel?

Z przykrością muszę stwierdzić, że nasz Śląski Urząd Wojewódzki jest szczególnie wymagający jeśli chodzi o zgodność z zapisem ustawy. Dla nich się nie liczy obiekt, staż, rola hotelu na danym terenie. Liczy się tylko to, czy łóżko ma 2 metry i czy hol w pensjonacie ma 20 metrów kwadratowych. Czy można w jednym momencie wymienić na przykład 200 łóżek, albo przesunąć ściany o metr? Na wszelkich spotkaniach wręcz podkreślają, że oni są urzędnikami i muszą ściśle przestrzegać litery prawa.

W pewnym sensie mają rację.

Tak, ale proszę sobie wyobrazić, że ta sytuacja zachodzi tylko w województwie śląskim. Kiedy spotykamy się z właścicielami, kierownikami hoteli z innych województw, dowiadujemy się, że tam panuje zupełnie inna atmosfera wokół kategoryzacji. W województwach dolnośląskim, czy kujawsko - pomorskim widzą potrzebę podniesienia usług hotelowych, bo taki był cel ustawy, ale nie za wszelką cenę i nie od razu. Wiedzą doskonale, że w tym momencie około 90% obiektów hotelarskich nie spełnia warunków ustawy. Wiedzą, że nie można dopuścić do sytuacji, kiedy okaże się, że w czterdziestomilionowym państwie jest sto hoteli. Tyle do tej pory wydano decyzji. A u nas? U nas kierownik Oddziału Turystyki SUW specjalnie kupionym urządzeniem elektronicznym mierzy długość łóżek i ścian. I mówią: „Proszę nie kłamać, ja mam metr i w każdym momencie mogę wszystko zmierzyć”. Moim zdaniem jest to niepoważne traktowanie osób, które czasem kilkanaście lat prowadzą hotel, czy pensjonat na wysokim poziomie, goście chcą do nich przyjeżdżać i to chyba jest najodpowiedniejsze kryterium.

Kto wchodzi w skład komisji?

Działa w niej ponad 20 osób, między innymi, co zaleca ustawa, przedstawiciele środowisk hotelarskich i turystycznych - katowickiego Zrzeszenia Hoteli, Górnośląskiej Izby Turystyki, Polskiej Izby Turystyki i ja jako wiceprezes Beskidzkiej Izby Turystyki.

(cd. na str. 2)



Miłośnikom psów deszcz nie przeszkadzał.

Fot. W. Suchta

MOKRA WYSTAWA

16 lipca przy stale padającym deszczu odbyła się na stadionie Kuźni Ustron XXVI Beskidzka Wystawa Psów rasowych Ustron 2000. Choć padało nie zabrakło publiczności i wystawców. Wystarczy stwierdzić, że w okolicach stadionu trudno było znaleźć miejsce do parkowania. Niestety tak jak w ubiegłym roku upał, tak w tym deszcz dał się we znaki publiczności, wystawcom, sędziom, a przede wszystkim psom, które przemoczone musiały jeszcze jak najkorzystniej się prezentować. Aby choć trochę zrekompensować fatalną pogodę, jury ogłosiło specjalne konkursy - na najbardziej przemoczonego psa i na najbardziej suchego. Oczywiście oceniano też psy w swych rasach i grupach, wyróżniając najlepsze.

Szerzej o wystawie napiszemy za tydzień.

(ws)

„ŹRÓDŁA” NA LOTNISKU

Koncert „Tam gdzie biją źródła” nie odbędzie się w tym roku na Równicy. Nawet nie odbędzie się w Beskidach. Organizatorzy zdecydowali przenieść koncert na lotnisko w okolicach Nowego Targu. Tak więc „Źródła” w tym roku odbędą się 13 sierpnia, po raz pierwszy poza Równicą. Wcześniej organizatorzy poinformowali władze Ustronia, że w tym roku na Równicy spodziewają się 40.000 widzów, gdyż zamierzają zaprosić zespół młodzieżowy, który powinien ściągnąć właśnie tylu fanów. Oczywiście Równica takiego tłoku nie jest w stanie wytrzymać, nikt też nie chciałby odpowiedzialności za bezpieczeństwo widzów. Już przed rokiem występujące zespoły ściągnęły tłumy na Równicę - szczęśliwie nic nikomu się nie stało. Wtedy też zaczęto się zastanawiać, czy „Tam gdzie biją źródła” w roku 1999 miały jeszcze coś wspólnego z festiwalem muzyki etnicznej. Raczej był to monotony festiwal muzyki jednego gatunku i to raczej z Jamajki niż z Beskidów, bardziej przypominający bezmyślną telewizyjną papkę niż prezentację wielości nurtów muzyki etnicznej.

(ws)

NIE BĘDZIE HOTELI?

(cd. ze str. 1)

W pracach komisji uczestniczą też pracownicy Sanepidu, strażacy, ale główny jej trzon stanowią urzędnicy Wydziału Spraw Obywatelskich Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Obiekt, z którego wpłynął wniosek o nadanie kategorii, jest zawiadamiany o przyjeździe komisji. Trzyosobowy zespół punkt po punkcie sprawdza zgodność wyposażenia budynku z zapisem ustawy. Odbyna się to w ten sposób, że ogląda się pokoje, pomieszczenia główne, zadaje pytania kierownikowi lub żąda konkretnych pism, na przykład o odpowiednim zabezpieczeniu przeciwpożarowym. Praktycznie oceny dokonują urzędnicy. Poproszono mnie na kategoryzację w kilkunastu obiektach na Podbeskidziu i miałem okazję zobaczyć, jak się odbywa ocena. Nie jestem przekonany.

Z tego co pan mówi wynika, że ustawa jest źle skonstruowana.

Trzeba stanowczo podkreślić, że wymagania dotyczące kategorii zostały postawione bardzo wysoko. Rozmawiałem z autorami tego rozporządzenia, którzy wyjaśnili, że ustawienie poprzeczki na takim poziomie, miało na celu uaktywnienie właścicieli obiektów i dążenie do wyższego standardu. Ale stwierdzili również, że jego osiągnięcia nie widzą wcześniej niż za 20 lat. Działalność komisji widzę w ten sposób, że formułuje ona pewne uwagi, wydaje zalecenia, które będą wskazówką dla prowadzącego do podnoszenia standardu. Uzupełnienie pewnych drobnych braków mogłoby być odłożone na pewien czas. Ustawa tego nie przewiduje i dlatego tyle zależy od komisji oceniającej. A nie chcemy wylewać dziecka z kąpielą.

Jak będą nazywać się obiekty, które nie otrzymają zgody na używanie nazwy hotel, czy pensjonat?

Mogą się nazywać dowolnie - ośrodek, domczasowy, wypoczynkowy, zajazd, pokoje gościnne, dworek, rezydencje itd. To jest chyba bardziej myślenie dla klienta. Ustawa miała na celu uporządkowanie i ujednolicenie nazw i kategorii obiektów, ale nie dla czyjegoś kaprysu, tylko dla dobra klienta. A teraz jeśli ktoś będzie szukał noclegu i zobaczy nazwę apartamenty, to pomyśli, że jest to obiekt na wysokim poziomie, ale ta nazwa nie jest zastrzeżona i byle kwatery mogą ją nosić. Największy problem jest z pensjonatami. Właściwie nie spotkałem pensjonatu, który spełniałby wymogi ustawy. Przede wszystkim chodzi o to, że należy przystosować obiekt dla potrzeb osób niepełnosprawnych według odrębnych wytycznych. Ale tych wytycznych nie ma.



J. Kosiński.

Fot. W. Suchta

Czym się więc kieruje komisja?

Z przykrością muszę powiedzieć, że urzędnicy ŚUW podchodzą do tego jednoznacznie - podjazd, wejście, drzwi na 90 cm, dostosowany pokój, łazienka - wszystko. Wynika to z przepisów budowlanych. Ostatnio sprawa się trochę wyjaśniła, bo pani Jakonowska, zajmująca się w ministerstwie usługami turystycznymi, zwróciła się do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego Andrzeja Urbana z prośbą o interpretację przepisów, co należy rozumieć przez obiekt przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Pan Urban odpowiada, że prawo budowlane - ustawa z lipca 1994 r. wymaga, żeby obiekty użyteczności publicznej, w tym obiekty hotelarskie, zapewniały niezbędne warunki do korzystania z nich przez osoby niepełnosprawne, a w szczególności poruszające się na wózkach inwalidzkich, jednak nie dotyczy to budynków, wobec których pozwolenie na budowę wydano przed wejściem w życie ustawy, czyli przed 1 kwietnia 1995 r. Widać tu wyraźną sprzeczność między ustawą o usługach turystycznych, a wcześniejszym prawem budowlanym.

Czy na przykład w Unii Europejskiej istnieją jednolite przepisy określające standard obiektu?

Ani w Europie, ani nigdzie na świecie. W każdym kraju są inne. Prowadzenie hotelu to nie jest działalność, w której wszystko można zmierzyć. Chodzi o to, żeby klient czuł się dobrze. Oczywiście w tym momencie trudno sobie wyobrazić hotel bez łazienek w każdym pokoju, czy bez parkingu i takie kwestie mogą być uregulowane. Ale gdyby, tak jak chcą tego nasi urzędnicy, trzymać się ściśle literary prawa, to obiekt może być brudny, zaniedbany, obsługa niesympatyczna, bo spełnione będą inne wymogi. Klimatu i miłej atmosfery nie da się zapisać w ustawach, dlatego każdy obiekt powinien być traktowany indywidualnie, a w przepisach niech będą zagwarantowane podstawowe wymagania.

Czy ustawa zostanie zmieniona?

Departament Turystyki w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej w kwietniu wystosował pismo do zainteresowanych środowisk z prośbą o zgłaszanie uwag. 24 maja reprezentanci krajowych izb turystyki spotkali się z ministrem transportu, a każdy z nich opracowywał inne zagadnienia ustawy. Po krótkim zreferowaniu propozycji, przekazaliśmy je ministrowi. Ja, w imieniu Beskidzkiej Izby Turystyki, opracowałem kwestie kategoryzacji obiektów hotelarskich, między innymi nowy projekt wymagań, jakie muszą spełniać obiekty danej kategorii. Można chyba stwierdzić, że gdyby nasze propozycje zostały wzięte pod uwagę, to powstałaby zupełnie nowa ustawa. W tej rozmowie skupiliśmy się na kategoryzacji obiektów hotelarskich, ale właściwie każda dziedzina działalności turystycznej została nieżyłowo potraktowana - biura turystyczne, piloci wycieczek, podatek VAT od usług turystycznych itd.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec

TO I OWO OKOLICY

Pod koniec ub. roku ruszyła modernizacja i rozbudowa miejskiej oczyszczalni ścieków w Wiśle - Jaworniku. Zespół obiektów powstał na powierzchni ok. 3 ha. Pracują nowoczesne maszyny i urządzenia krajowe i zagraniczne,

spełniające europejskie wymogi. Zauważalna jest poprawa jakości wody w Wiśle.

Chórzyści z Drogomyśla mogą poszczycić się wieloma sukcesami. Śpiewają od ponad 65 lat. Patronuje im tutejsza parafia ewangelicko - augsburska i w jej kościele najczęściej występują.

Do rzadkości należy spotkanie bociana czarnego. Podobno w naszym regionie żyje tylko 10

tw. hajstrów. Gniazda mają w okolicy Wisły i Dębowca. Ptaki te stronią od człowieka.

W zbiorach Muzeum w Cieszynie są m. in. monety Księstwa Cieszyńskiego z XV - XVIII w. Kolekcję liczącą ponad 20 monet przed dwoma laty zakupiono na aukcji. Pomogli sponsorzy.

Na terenie gminy Strumień znajduje się kilkanaście tzw. kapliczek domowych. Co najmniej półtora

wieku mają te usytuowane przy ulicach Granicznej i Pawłowickiej oraz w przysiółku Rykalec we wsi Zarzecze. Wszystkie wystawili prywatnie mieszkańcy.

W Pruchnej, niedaleko zabudowań Stadniny Koni, rosną lipy kandelabrowe, tworząc piękną aleję wzdłuż głównej drogi. Są 22 takie drzewa uformowane specjalnie na kształt kandelabrowych świeczników. Lipy posadzone blisko 200 lat temu. (nik)

Centrum Edukacyjne
Libra
ul. A. Brody 4, Ustron
zaprasza na
KURSY WAKACYJNE
JĘZYK ANGIELSKI
JĘZYK NIEMIECKI
INTERNET
ZAPISY 24 LIPCA
tel/fax 8545628 tel. kom. 0602651926
www.libra.edu.pl

AHU MARK-POL
Ustron, ul. Okólna 9
tel/fax (033) 854 43 25
Sprzedaż stolarki okiennej FCV w systemie Deceuninck (Roplasto) w cenach producenta
Kompleksowa wymiana stolarki okiennej po atrakcyjnych cenach
POMIAR GRATIS KREDYTY

KRONIKA MIEJSKA

Nowożeńcy:
Halina Brdak, Ustroń i Krzysztof Matlak, Ustroń

Najlepsze życzenia dla jubilatów:
Jan Szlaur lat 92 ul. Leśna 7
Marta Wantulok lat 80 ul. Konopnickiej 20
Janina Wilk lat 85 ul. Złocieni 16
Piotr Mychajtyk lat 95 ul. Długa 51
Zuzanna Mędrak lat 90 ul. Akacyjowa 50
Paweł Wiencek lat 97 ul. Wiślańska 31 A



Wisła 17 lipca.

Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:
Władysław Dudek lat 75 ul. Piękna 12
Olga Nierostek lat 90 ul. Grabowa 12
Jan Kunc lat 67 ul. Lipowska 96
Katarzyna König lat 64 ul. Różana 44
Krystyna Szwiertnia lat 50 ul. Źródłana 123
Mieczysław Błachut lat 54 ul. Partyzantów 19

Rodzinie
śp. Mieczysława Błachuta
wyrazy szczerego współczucia
składa
Redakcja Gazety Ustrońskiej

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia,
wieńce i kwiaty oraz za udział w uroczystości pogrzebowej
naszego drogiego Męża i Ojca

śp. Oswalda Fonioka

ks. Mirosławowi Podzorskiemu, rodzinie,
znajomym, pracownikom hotelu „Muflon”
oraz za długoletnie leczenie i pomoc lekarzom: J. Niwińskiemu,
M. Wantulokowi, T. Recmanowi, p. ordynator B. Pałasińskiej
oraz całemu zespołowi OIOM Szpitala Śląskiego w Cieszynie
składa Rodzina

Pani dr Teresie Pol - Błachut
Dyrektorowi Wydziału Skarbu
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego
z powodu śmierci Męża

śp. Mieczysława Błachuta

wyrazy szczerego współczucia
składa
Zarząd Powiatu Cieszyńskiego

KRONIKA POLICYJNA

7.07.2000 r.
O godz. 11.50 na ul. Wiślańskiej
fiat 126 kierowany przez miesz-
kańca Ustronia zjechał drogę
BMW kierowanemu przez
mieszkańca Wisły i doprowadził
do kolizji drogowej.
7.07.2000 r.
O godz. 17.45 na skrzyżowaniu
ulic Akacyjowej i Katowickiej
kierujący oplem mieszkaniec
Ustronia wymusił pierwszeń-
stwo przejazdu na mazdzie kie-
rowanej przez mieszkańca Wo-
dzisławia i doprowadził do ko-
lizji.

7.07.2000 r.
O godz. 19.45 na ul. Katowickiej
zatrzymano mieszkańca Ustro-
nia jadącego rowerem po spo-
życiu alkoholu. Wynik badania
- 0,36, 0,59 i 0,57 prom.
9.07.2000 r.
O godz. 20.20 na ul. Partyzan-
tów zatrzymano pijanego miesz-
kańca Rybnika kierującego fia-
tem 126. Wynik badania - 2,85 i
2,86 prom.
11/12.07.2000 r.
W nocy nieznani sprawcy wła-
mali się do restauracji Steak Ho-
use gdzie rozbili automaty gier
zręcznościowych i skradli bilon.
(ws)

STRAŻ MIEJSKA

6.07.2000 r.
Mandatem ukarano osobę roz-
wieszającą plakaty w niedo-
zwolonych miejscach.
6.07.2000 r.
Kontrola porządkowa w lokalu
i wokół niego przy ul. Kato-
wickiej.
7-9.07.2000 r.
Zabezpieczenie porządkowe
podczas festiwalu Gaude Fest.
Stale patrolowano bulwary nad-
wiślańskie, Park Kuracyjny, Park
Kościuszki.
9.07.2000 r.
Mandatem ukarano mieszkańca
Cieszyna za rozwieszanie plaka-

tów w niedozwolonych miejs-
cach zamiast na tablicach.
10.07.2000 r.
Trzem kierowcom wysłano wez-
wania na komendę, z powodu
nieprawidłowego parkowania.
10.07.2000 r.
Nocny patrol z policją. Spraw-
dzano zachowywanie ciszy noc-
nej w lokalach.
12.07.2000 r.
Na Komisariat policji przewie-
ziono pijanego i pobitego męż-
czyznę, który leżał na chodniku
przy ul. Sanatoryjnej. We krwi
miał 2,9 prom. alkoholu. Po
sprawdzeniu jego stanu zdra-
wia przez lekarza pogotowia
został przewieziony do domu.
Pokryje koszty podróży. (mn)

Pani Teresie Pol - Błachut
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci Męża

składają
pracownicy samorządowi
Miasta Uzdrowiska Ustroń

Z zalem zawiadamiamy, że w dniu 10.07.2000 r. zmarł

inż. Mieczysław BŁACHUT

DYREKTOR

Śląskiego Szpitala Reumatologiczno - Rehabilitacyjnego
im. gen. J. Ziętki w Ustroniu

Odszedł od nas w pełni sił życiowych i zawodowych.
W zmarłym tracimy troskliwego i oddanego pracy Dyrektora.

Dyrekcja
i Pracownicy Śląskiego Szpitala
Reumatologiczno - Rehabilitacyjnego
W Ustroniu

DZIKIE POTOKI

Całą niedzielę 16 lipca padało, jednak prawdziwa ulewa zaczęła się w nocy na poniedziałek. Wezbrały wody w Wiśle i wszystkich potokach. W poniedziałek o godz. 8.30 do akcji przystępują służby ratownicze. W akcji biorą udział jednostki OSP z Polany, Centrum, Nierodzimia, Lipowca oraz trzy sekcje Państwowej Straży Pożarnej z Polany. Ich główne zadanie to walka z tworzącymi się dzikimi potokami, które tworzą wody spływające z gór. Z takimi powstałymi w jeden dzień potokami zmagano się przy ul. Jelenia, ul. Grabowej, ul. Orłowej. Taki potok zalał też dom wczasowy „Dąb” w Jaszowcu. Zdarzyło się również, że woda zaczęła płynąć przez środek posesji. Innym zagrożeniem były zatory tworzące się szczególnie pod mostkami. Strażacy szybko usuwali gałęzie, trawę i liście utrudniające przepływ wody. Tak było na os. Manhatan, przy ul. Polnej. W okolicach ul. Grażyńskiego chwilowo wylała Bładnicza, sytuację jednak szybko opanowano. Po południu w poniedziałek komendant miejski OSP i zastępca komendanta PSP **Mirosław Melcer** informuje, że sytuacja jest pod stałą kontrolą. W miejscach gdzie Młynówka szczególnie lubi wylewać na stałe pełnione są dy-

Również **Jan Gluza**, prezes Spółki Wodnej administrującej Młynówką twierdzi, że sytuacja jest pod stałą kontrolą. W miejscach gdzie Młynówka szczególnie lubi wylewać na stałe pełnione są dy-



Usuwanie zatoru na os. Manhatan.

Fot. W. Suchta

żury. Największe zagrożenie wystąpiło w miejscu gdzie potok wpływa do stawu kajakowego koło technikum. Powstał tam zator i woda zaczęła się przelewać na ulicę. Tu też szybko uporano się z zatorem.

W poniedziałek wieczorem, gdy zamykaliśmy ten numer Gazety deszcz ciągle padał. (ws)

ODYSKUJĄ ZAUFANIE

24 lipca policjanci obchodzą swoje święto. Na ten właśnie dzień przewidziano uroczystości wojewódzkie, dlatego też w powiecie świętowano już 14 lipca. Do Domu Narodowego w Cieszynie przybyli burmistrzowie i wójtowie gmin powiatu cieszyńskiego. Ustroń reprezentował burmistrz **Jan Szwarec**, zaś wojewódzkie władze policyjne reprezentował zastępca komendanta wojewódzkiego **Andrzej Woźniak**.

Policja w tym roku obchodzi swoje dziesięciolecie. O tym, że nie był to okres łatwy mówił komendant powiatowy **Mirosław Wija**. Przede wszystkim należało się uporać z negatywnym wizerunkiem, spadkiem po Milicji Obywatelskiej i odzyskać zaufanie społeczeństwa.

— Jest to również dziesięciolecie samorządów i my nawiązaliśmy kontakty z radami miejskimi i gminnymi — mówił M. Wija. — Ta odbudowa zaufania społecznego postępowała powoli. Dziś z satysfakcją mogę powiedzieć, że część radnych to dobrzy znajomi lub osoby, z którymi się dobrze współpracuje. Na sesji Rady Powiatu padły słowa podziękowania za stan porządku w naszym powiecie. Zdaje sobie jednak z ogromu zadań. Dynamika przestępstw stale nieznacznie wzrasta i stąd nasz obowiązek powstrzymania przestępczości, poprawienia wykrywalności, aby dalej odzyskiwać zaufanie społeczne.

W imieniu władz powiatu cieszyńskiego gratulacje policjantom III Rzeczypospolitej składał starosta **Andrzej Georg**.

— Na ostatniej sesji Rady Powiatu policja składała roczne sprawozdanie i zostało ono przyjęte. Były wyrazy uznania i podziękowania. O tym świadczy też brak jakichkolwiek skarg na działalność policji — mówił A. Georg.

W imieniu samorządów gmin policjantom dziękował burmistrz Cieszyna **Bogdan Ficek**, który skupił się również na braku rzetelności dziennikarzy piszących o policji. Jego zdaniem pisze się głównie o korupcji, niekompetencji i wszelkich negatywnych zja-



Awansowano 12 ustronńskich policjantów.

Fot. W. Suchta

wiskach związanych z działalnością policji, gdy natomiast gdzieś zabijają policjanta, nikt o tym nie wspomina ani słowem. Z tej wypowiedzi wynika jednak, że burmistrz Cieszyna albo nie czyta gazet, w co wątpię, albo do wystąpienia się nie przygotował i tak mu się z głowy powiedziało.

Z okazji święta awansowano wyróżniających się policjantów. W powiecie cieszyńskim w sumie awansowano 79 policjantów, w tym 12 z komisariatu w Ustroniu. W Domu Narodowym nominacje na wyższe stopnie odebrali ustronscy policjanci: na starszego posterunkowego: **Tomasz Macura** i **Robert Mruk**, na sierżanta sztabowego: **Grzegorz Tybor**, **Robert Pawełski**, **Bartłomiej Kłoda**, **Jerzy Jopek** i **Tomasz Gromek**, na starszego sierżanta: **Krzysztof Czaja**, na aspiranta: **Mirosław Głowa** i **Janusz Pękała**, na aspiranta sztabowego: **Bogdan Rygiel** i **Jan Strządała**.

— Przedstawione awanse podyktowane są rzetelnym wykonywaniem obowiązków, zaangażowaniem w służbie i działaniami na rzecz poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego w naszym mieście — mówił po uroczystości komendant ustronńskiej policji **Janusz Baszczyński**. — Awans jest pewnego rodzaju nagrodą i tym bardziej jest dla nas satysfakcjonujące, że praktycznie połowa funkcjonariuszy naszego komisariatu otrzymała to wyróżnienie w postaci wyższych stopni służbowych.

Zapytany o aktualnie problemy policji w Ustroniu J. Baszczyński powiedział:

— Aktualnie nasz komisariat nie ma poważniejszych problemów. W ostatnich kilku latach otrzymaliśmy duże wsparcie samorządu Ustronia. Posiadamy w miarę dobry sprzęt, mamy czym pracować, znacznie poprawiła się obsada etatowa. Jeszcze trochę brakuje, by komisariat w pełni funkcjonował tak jak powinien, ale sądzę, że jest to kwestia najbliższych miesięcy gdy wszystko powinno się unormować. Oczywiście najwięcej problemów mamy w nasileniu ruchu turystycznego w weekendy. W innych jednostkach policjanci w tym czasie korzystają z urlopów, my zwiększamy patrole. Zwiększenie ilości funkcjonariuszy spowodowało, że mamy możliwość organizowania patroli pieszych, szczególnie w miejscach największego zagrożenia, czyli w centrum miasta. Z moich obserwacji wynika, że jest to jedna z najbardziej skutecznych form pełnienia służby przez policjantów i zaczyna to przynosić wymierne efekty. Liczba zdarzeń w centrum miasta wyraźnie się zmniejszyła. Oprócz tego prowadzimy patrole interwencyjne, operacyjne, których nie widać, ale są bardzo skuteczne. Specyfiką naszego miasta jest również spora liczba imprez masowych, które wymagają zabezpieczenia. Tu z przyjemnością chciałbym stwierdzić, że tegoroczny Gaudē Fest minął bardzo spokojnie. Było kilka osób, które w stanie nietrzeźwym usiłowały wejść do amfiteatru, ale bardzo profesjonalnie zadziałały służby porządkowe. Generalnie nie było zakłóceń spokoju, na co na pewno miała wpływ uchwała Rady Miasta o zakazie sprzedaży oraz wnoszenia alkoholu do parku w okolicach amfiteatru. W poprzednich latach w okolicach amfiteatru następowały zakłócenia porządku, nigdy jednak nie dotyczyło to amfiteatru. Teraz spokój panował wszędzie.

Wojśław Suchta

ZAPŁACI ZA SVOJE

Jeśli zaparkujemy samochód nieprawidłowo otrzymamy mandat, jeśli jednak będzie on stwarzał zagrożenie dla innych użytkowników drogi lub znacznie utrudniał przejazd i przejście, możemy go nie zastać w miejscu, gdzie zostawiliśmy. Takie pojazdy są przewożone na odpowiedni parking. Ustrońska straż miejska ma podpisaną umowę z właścicielem parkingu w Hermanicach, który przyjmuje na swój teren samochód, a gdy zgłosi się po niego właściciel, wystawia rachunek za odholowanie i parkowanie. Te koszty trzeba doliczyć do mandatu wystawionego wcześniej przez strażników. Właśnie taki niespodziewany wydatek będzie musiał ponieść właściciel auta, które 11 lipca całkowicie zablokowało wejście do jednego z bloków na os. Manhattan. Rejestracje wskazywały na osobę spoza Ustronia, jednak okazało się, że kierowca mieszka w bloku pod którym parkował. (mn)

UNIA W WYBORACH

11 lipca na spotkaniu członków i sympatyków ustrońskiej Unii Wolności dokonano prezentacji kandydatów na radnych w wyborach uzupełniających do Rady Miasta.

W okręgu nr 2 (Poniwiec) o mandat starać się będzie **Jerzy Ostrowski** - pracownik Nadleśnictwa Ustron, którego mieszkańcy tej dzielnicy znają z wcześniejszej działalności w Komitecie Osiedlowym.

W okręgu nr 5 kandydować będzie **Zdzisław Kaczorowski** - pracownik Starostwa Cieszyńskiego, przewodniczący Koła Unii Wolności, wiceprezes Klubu Sportowego „Kuznia” w Ustroniu.

Kandydatów reprezentuje komitet wyborczy „Unia dla Ustronia”, który zapewnia, że w najbliższym czasie przedstawi obszerniej sylwetki kandydatów oraz program zamierzeń i spraw jaki mi chcieliby się zająć w przypadku wyboru na radnych.

Kościół Ewangelicko - Augsburgski Apostoła Jakuba Starzkiego w Ustroniu zaprasza na XVII Dni Jakubowe. Na początek, w piątek 28 lipca o godz. 18.00 odbędzie się koncert chó-

DNI JAKUBOWE

ru męskiego parafii ewangelicko - augsburskiej w Skoczowie i Diecezjalnej Orkiestry Dętej. W sobotę, 29 lipca wystąpi

Jeden z mieszkańców skarżył się w redakcji, że na ulicy Dworcowej po zmroku panują całkowite ciemności. Kiedy jego żona wraca do domu po drugiej zmianie, dla bezpieczeństwa za każdym razem wychodzi po nią. Na ostatniej sesji Rady Miasta sprawę tę poruszono w punkcie: Zapytania radnych, ale okazało się, że jest dość skomplikowana. Zastępca burmistrza Ireneusz Szarzec wyjaśniał, że olbrzymia

CIEMNO NA DWORCOWEJ

działka, ciągnąca się od okolic ul. Dworcowej wzdłuż torów aż do granic Ustronia należy do PKP. Prowadzono rozmowy w sprawie przejęcia jej przez miasto, ale na razie nic z nich nie wyniknęło. Dodatkowa trudność polega na tym, że zgodnie z nowymi przepisami miasto nie może jej przejąć, bo działka nie jest wydzielona. Na sesji zapewniono, że samorząd będzie dążył do uregulowania tej kwestii, ale w obecnej sytuacji oświetlenie musi wykonać właściciel. (mn)



Ulicą Dworcową strach chodzić po zmroku.

Fot. W. Suchta

FINISZ DWÓJKI

Czerwiec obfitował w miłe niespodzianki i wyróżnienia dla gimnazjalistów z „dwójki”. Bardzo cieszyliśmy się wszyscy, że nasi uczniowie, ich umiejętności i prace są dostrzegane w powiecie, a także w województwie i kraju.

1 czerwca **Katarzyna Szkaradnik** przywiozła z Katowic wyróżnienie z VII Ogólnopolskiego Konkursu Ortograficznego.

5 czerwca wszyscy uczniowie spisali się wspaniale w Cieszynie w czasie konkursu pod hasłem: „Chcesz mieć zdrowie? Dbaj o nie! Najlepszy lekarz Cię w tym nie wyręczy.” II miejsce indywidualnie zajęła **Katarzyna Szkaradnik**, a wyróżnienia otrzymały: **Magdalena Szela**, **Katarzyna Sikora**, **Katarzyna Szula** (a to oznacza, że w pierwszej dziesiątce były 4 uczennice z naszej szkoły).

9 czerwca zespół wrócił z II miejscem z konkursu „Bezpieczne Miasto”, który odbył się Skoczowie.

13 czerwca nagrodę za dobry wynik w „Kangurze Europejskim” odebrała **Katarzyna Sikora**, a 15 czerwca w gmachu Sejmiku Śląskiego dyplom i nagrodę otrzymał **Mateusz Malina** jako laureat szczebla wojewódzkiego konkursu „Europa w szkole” pod hasłem: „Zjednoczona Europa wyzwaniem dla obywatela XXI wieku” za pracę informatyczną.

Czekamy na rozwiązania jeszcze dwóch konkursów: literackiego pt. „Kacze Pióro”) prace wysłały **Katarzyna Szkaradnik**, **Karina Adameczyk** i **Jadwiga Kłapa**) oraz religijnego: „Znaczenie 2000 lat chrześcijaństwa w historii i kulturze Narodu Polskiego”, w którym do etapy wojewódzkiego zakwalifikowano prace **Wita Kozuba**, **Konrada Cholewy** i **Łukasza Jarki**.

Należy też przypomnieć osiągnięcia wcześniej zdobyte przez uczniów. należą do nich: I miejsce drużynowo w VI Miejskim Konkursie Ekologicznym, III miejsce drużynowo w Powiatowych Eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie

chór mieszany Parafii Luteranckiej w Martinie na Słowacji. W niedzielę, 30 lipca - pamiątka założenia i poświęcenia Kościoła.

O godz. 8.30 rozpocznie się poranek pieśni, w którym wezmą udział chóry mieszane z Cieszyńska i Martina, a o godz. 10.00 uroczyste nabożeństwo w Kościele i na placu kościelnym.

Ruchu Drogowego, II miejsce **Jadwigi Kłapy** w Konkursie Recytatorskim Poezji i Prozy Religijnej i Patriotycznej, wyróżnienie I stopnia w konkursie na zielnik organizowanym w ramach programu „Czysta Wisła i rzeki Przyszłości” oraz zakwalifikowanie się do III etapu Międzynarodowego Konkursu Matematycznego „Pikomati”, zakwalifikowanie się **Filipa Stolarczyka** do eliminacji rejonowych Konkursu Wiedzy Biblijnej „Jonasz” oraz występ zespołu teatralnego „Maski” na IV Bytomskim Przeglądzie Obrzędów Bożonarodzeniowych.

Osiągnięcia sportowe to: II miejsce w Mistrzostwach Powiatu Cieszyńskiego Szkół Gimnazjalnych w piłce siatkowej dziewcząt (I miejsce w mieście i w zawodach grupowych), II miejsce w zawodach grupowych w piłce siatkowej chłopców (I miejsce w mieście), III miejsce w turnieju piłki siatkowej chłopców „O Puchar Wiosny”, I miejsce chłopców w miejskich biegach przełajowych i udział w zawodach powiatowych, II miejsce **Krzysztofa Szymańskiego** w powiatowych zawodach w rzucie oszczepem, I miejsce **Zuzanny Marianek** w powiatowych zawodach w skoku w wyż i VII miejsce w zawodach wojewódzkich, I miejsce **Martyny Tomiczek** w zawodach powiatowych w pchnięciu kulą, XVI w zawodach wojewódzkich.

Sportowcami Roku Szkoły zostali: **Martyna Tomiczek** i **Mateusz Malina**, a dodać należy, że są to uczniowie, którzy otrzymali również promocję z wyróżnieniem.

Najwyższe średnie (od 5,5 do 5,3) uzyskali uczniowie, którzy również mają na swoim koncie osiągnięcia, a są to: **Katarzyna Szkaradnik**, **Jadwiga Kłapa**, **Martyna Tomiczek** i **Bartłomiej Czudek** (przewodniczący Pierwszej Sesji Młodzieżowej Rady Ustronia).

Średnie co najmniej 5,0 na świadectwie mają uczniowie: **Łukasz Żwak**, **Katarzyna Sikora**, **Grażyna Rusok**, **Tobiasz Spratek**, **Maria Marcol**, **Agnieszka Morkisz**, **Magdalena Janota**, **Łukasz Szkaradnik**, **Jakub Mikos**, **Artur Kubica** i **Jarosław Raszka**.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 **Maria Kaczmarzyk**

Fot. W. Suchta

Fot. W. Suchta

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

Natalia Niemen powiedziała między innymi (obszerne fragmenty rozmowy zamieszczone zostały w „Festusiu” - gazecie ukazującej się przez wszystkie trzy dni festiwalu): „To, że ja śpiewam muzykę chrześcijańską, to nie są żarty. (...) Jest mi smutno, kiedy patrzę na zespoły, które mówią, że są chrześcijańskie, śpiewają o Bogu, a tam nie ma Ducha. (...) Ja do Pana Boga długo się przekonywałam i jest to pewien proces. (...) Moja młodsza siostra Eleonora nawróciła się bardzo gorliwie i pamiętam, że prawie biegła za mną z Biblią. Ja jestem w kościele zielonoświątkowym i po prostu nie wydaje mi się, żeby była jakaś specjalna różnica między nami. (...) Rok temu nastąpił moment mojego kulminacyjnego odejścia od Boga. Lubiłam wypić gdy miałam problem, topiłam go w alkoholu. Miałam też problemy z papierosami. To było bardzo złe i Bóg pozwolił mi żałować i prosić Go o pomoc - i dosłownie z dnia na dzień Bóg uwolnił mniem z tej „klubomanii”. Kiedy zaczynałam myśleć o klubie ocalej „otoczce” - dosłownie robiło mi się niedobrze. Poczulałam, że Bóg jest mi bardzo potrzebny. Bóg mnie zmienił - nie czuję potrzeby tego świata, coraz bardziej zbliżam się do Niego.” (mn)



Najgłośniej oklaskiwany zespół festiwalu. Fot. W. Suchta

Arka Noego zawojowała publiczność w amfiteatrze, tak jak wcześniej krajowy rynek płytowy. Krążek zatytułowany „A gó gó” sprzedaje się równie dobrze jak wydawnictwa utytułowanych gwiazd polskiej estrady. Zespół na bazie piosenki „Tato” (Nie boję się gdy ciemno jest) założył Robert Friedrich, zaczęli w programie „Ziamo”. Zespół tworzą pociechy znanych polskich muzyków: Maria, Viki i Róża Friedrich, Halszka i Malwina Starosta, Kasia i Ola Malejonek, Martyna i Dominik Szczepaniak, Kaja Chmiel, Marta Sosulska, Mikołaj i Marek Pospieszalscy, a wspierają ich dorośli: Robert Friedrich, Marcin Pospieszalski, Jozko Broda, Darek Malejonek, Maciej Starosta.

Profesjonalni muzycy podkreślają, że współpraca z młodymi zaangażowanymi artystami to dla nich radość i szczęście.

W Ustroniu zespół wystąpił w nieco innym składzie, a przed koncertem Robert Friedrich przedstawiał wszystkie dzieci.

— O, jeszcze tam z tyłu jest ekipa — dzieci było tyle, że prezentacja trwała długo. — Jest Franek Bojarski.

— Maaarek!!! — wołał chłopiec.

— No tak, Franek jest tam — poprawił się R. Friedrich. — Powiedz, ilu macie braci.

— Jedenastu braci i dwie siostry — odpowiedział Franek, a publiczność wyraziła uznanie gromkimi brawami.

Członkowie specjalnego - gaudefestowego składu Arki Noego przyjechali z Warszawy, Katowic, Lublina, Szczecina, Częstochowy, Poznania. Podobnie dorośli muzycy pochodzili z różnych stron kraju. Nie odbiło się to jednak na jakości koncertu. Wprawdzie przygotowania trwały dobre kilkanaście minut, ale później z tej ustrońskiej improwizacji wynikały ciekawe sytuacje. Na przykład, kiedy cały amfiteatr szukał małej Franciszki, niezastąpionej przy wykonaniu jednego z utworów, albo gdy dzieci o mały włos nie pokłóciły się, kto ma śpiewać ulubioną piosenkę. Zaśpiewały wszystkie z wydanej płyty, a nawet więcej. Publiczność miała okazję wysłuchać dwóch fragmentów z nagrywanego krążka, który będzie można kupić już 1 grudnia. (mn)

(mn)



Koncerty Gaude Festu prowadziła znana prezenterka „Panoramy”
Bożena Targosz. Fot. W. Suchta

Rozmowa z Jozsko Brodą,

który na scenie towarzyszył Arce Noego, a potem ojcu

Czy bywa pan jeszcze w Beskidach?

Mieszkam w Lublinie, ale przyjeżdżam do domu, do Koniakowa. Jak Pan Bóg pozwoli, to przywiozę żonę w te strony.

Czy to co wyniósł pan z domu rodzinnego pomogło w szerokim świecie?

Tato nauczył mnie w domu grać prawdziwą muzykę, po prostu. Nauczył mnie grać po góralsku i to jest największa wartość, oprócz przekazania wiary, którą otrzymałem w domu. To jest wszystko co mam. Nic innego nie potrafię robić. Z zawodu jestem lutnikiem, mogę robić instrumenty, ale zawsze bardziej chciałem grać. Trzeba wybrać i robić jedną rzecz, a Pan Bóg sprawił, że gram.

Czyli nasz rynek muzyczny potrafi poznać się na człowieku, który zna prawdziwą muzykę?

Na mojej drodze Pan Bóg postawił wielkich muzyków, jak Marcin Pospieszalski na przykład. Słucham i uczę się od niego, tak jak się uczyłem i nadal uczę od taty. Mam kontakt z człowiekiem, który może mnie prowadzić. Wiadomo, że ten świat jest skażony, bo proponuje komercyjne sprzedawanie siebie, a tam gdzie się pojawiają duże pieniądze, pojawia się zawsze duży diabeł. Mam nadzieję, że Pan będzie mnie wyrwał z „dziadostwa”.

Czuje się pan człowiekiem sukcesu, gdy śpiewają o panu piosenki?

Niee. To był jakiś dowcip Ani Jopek i Marcina „Pośpiecha”. Czasem się dziwię, że potrafię się utrzymać z grania, że mogę grać i jednocześnie zarabiać na życie. Wiem, że to nie jest proste. Beskidy nauczyły mnie muzyki autentycznej. Nie muszę się do nikogo dostosowywać i zawsze gram to co potrafię. Ale prawdziwy mistrz świata jest tam.

Joszek Broda wskazał na scenę, gdzie właśnie trwał koncert jego ojca - Józefa Brody z Warszawskim Kwartetem Saksofonowym.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

Modlitwom i wykładom towarzyszyła muzyka. Fot. W. Suchta

W tym roku po raz drugi obok stadionu „Kuzni” postawiono namiot, w którym odbywały się konferencje, odmawiano „Anioł Pański”, modlono się i śpiewano. W pierwszym dniu uczestnicy wraz z kapłanem zastanawiali się nad tym, „Czy i dlaczego modlitwa jest trudna?”. Wtedy, gdy mowa była o potrzebie skupienia przed rozmową z Bogiem i wyciszeniu emocjonalnym, do namiotu weszli wracający z treningu piłkarze Ruchu Chorzów, wystawiając na próbę zdolność koncentracji słuchaczy. Prowadzący wykład ksiądz podkreślał konieczność stworzenia w sobie i w swoim domu przestrzeni odpowiedniej dla spotkań z Bogiem. Zaznaczył jednak, że nie chodzi o organizowanie kaplicy w jednym z pokoi M4.

W sobotę podczas konferencji „Modlitwa i zjednoczenie z Bogiem w Ruchu Focolari” mówiono między innymi o tym, jak uczynić z mocy dobra i miłości broń przeciw złu. Wspominano również początki festiwalu, który narodził się z jedności, chęci przeciwstawienia się przemocy w kulturze, z przekonania, że chrześcijaństwo jest religią radości. Stąd właśnie wzięła się nazwa Gaude Fest. Na koniec młodzież zastanawiała się nad treścią zdania z niedzielnej Ewangelii: „Ilekoć niedomagam, tylekoć jestem mocny”. (mn)

Każdy z uczestników spotkania z okazji jubileuszu Gazety Ustrońskiej, który obchodziliśmy 26 maja w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa mógł wyrazić swoją opinię na temat tygodnika. Dzisiaj wypowiedź Anny Stefani Borowieckiej, autorki artykułów gwarych zatytułowanych „Taki se bajani...”, podpisywanych przez Hanę łód Słiwków.

Moi Mili. Czytacie mnie już dość długo, ale tak prawdę mówiąc nie jestem przygotowana na tę dzisiejszą mowę. Właściwie to miałam ziemniaki „okopować”, ale w końcu pomyślałam, że to wyjątkowa okazja. Ubrałam lepszą „kieckę” i jestem bardzo zadowolona ze spotkania.

Czy moje artykuły są zawsze zajmujące? Nie wiem. Z tego co do mnie dociera wnioskuję, że te moje bajania są odbierane z sympatią.

Chciałabym podziękować redakcji przede wszystkim za to, że kiedy do nich przyjdę, to zawsze mogę sobie „pofułać”, swoje kłopoty opowiedzieć, a czasem to mi coś doradzą. Chciałabym też podziękować pani Marii Nowak, jak już wcześniej powiedział Jan Sztetek, za to, że spojrzy fachowym okiem na tą moją gwarę, przeczyta, coś poprawi. To jest zachęta dla mnie i bez tego moje pisanie inaczej by wyglądało.

Chciałam nawiązać trochę do tego tunelu pod Czantorią, o którym mówił Krzysztof Marciniuk. Czy to był „wic”, czy nie, pomyślcie sobie... Ustroniacy sprzed wojny, albo ci, co oglądali Ustron tuż po wojnie. Jakże to było piękne miasto... Ciche, zielone, spokojne... Jestem bardzo przywiązana do Ustronia, to jest moje gniazdo i nigdzie indziej nie chcę żyć. Ale gdyby się tak popatrzeć,



A. S. Borowiecka.

Fot. W. Suchta

to tylko asfalt i beton. A teraz wyobraźcie sobie jeszcze ten tunel pod Czantorią. Przecież ta cała góra by się zawaliła, razem ze śpiącymi wojami. Albo by się w końcu obudzili, widząc coś takiego i nakładli mieczami do głowy, że przyroda jest najważniejsza. Strójmy ten Ustron, ale starajmy się, żeby tego betonu i asfaltu było jak najmniej. Żeby można było jeszcze wejść do tego lasu, nazbierać grzybów, borówek, malin, jagód, ziół.

Ja już nie bardzo mogę chodzić w góry, ale mam świadomość, że należy naszą przyrodę obronić i to za wszelką cenę. Nie wbrew naszemu interesowi, ale właśnie w zgodzie z nim. Za jakiś czas drzewa i zieleń będą najważniejszym walorem miast. Ludzie po pracy, po staniu w korkach, będą chcieli odpocząć w spokoju na łonie natury.

Jeszcze w zeszłym roku byłam w Łabajowie, tam można dojechać prawie po równym, potem trochę trzeba podejść pod górę. To co zobaczyłam, w porównaniu z tym co było trzy, pięć lat temu, przeraziło mnie. Włosy dęba stają. To jest coś niesamowitego - rabunek i morderstwo naszych Beskidów. Drzewa padają jak trawa przy koszeniu.

Nie wiem dokładnie, jak teraz wygląda nasza Równica, bo dawno tam nie byłam, ale nie pozwólmy na to, żeby ją ogołocić, przeorać asfaltem. Boję się, że może być tak jak w Łabajowie.

Pamiętajcie ojcowie miasta, obecni i przyszli, redaktorzy, Ustroniacy dbajmy o każde drzewo, każdy strumyk, żeby było ich jak najwięcej. Kiedyś zalesialiśmy w czynie społecznym. Sama sadziłam drzewa od Jaszowca aż po Hermanice, a ile tego posadziłam na osiedlu Cieszyńskim... Nie ma już tych czynów społecznych, o czym mówił Czesław Gluza, ale może by się przydały. Leśnicy działają, ale chodzi o to, żeby tych drzewek, krzaczków więcej było.

Nie miejcie mi za złe. I nawię jeśli coś napiszę krytycznego do Gazety Ustrońskiej, to tylko po to, żeby nam tu było lepiej.

Anna Stefania Borowiecka

OBWIESZCZENIE

MIEJSKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ W USTRONIU

z dnia 11 LIPCA 2000 r.

**w sprawie: zarejestrowanych kandydatów
w wyborach uzupełniających do Rady Miasta Ustron
w okręgach wyborczych nr 2 i 5,
wyznaczonych na niedzielę, 6 sierpnia 2000 r.**

Na podstawie art. 109 ust. 5 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. nr 95, poz. 602 i nr 160 poz. 1060) w związku z zarządzeniem Wojewody Śląskiego nr 139/2000 z dnia 24 maja 2000 r. w sprawie przeprowadzenia wyborów uzupełniających do Rady Miasta Ustron w okręgach wyborczych nr 2 i 5 (Dz. U. Woj. Śl. nr 19 poz. 289)

**MIEJSKA KOMISJA W USTRONIU
PODAJE DO WIADOMOŚCI WYBORCÓW
dane o zarejestrowanych listach kandydatów oraz dane
o kandydatach na radnych do Rady Miasta Ustron
w wyborach uzupełniających w okręgach nr 2 i 5m,
wyznaczonych na niedzielę, 6 sierpnia 2000 r.**

**W OKRĘGU WYBORCZYM NR 2, obejmującym 1 mandat
zarejestrowano 4 listy kandydatów:**

LISTA NR 1 Komitet Wyborczy UPS

1. KUBICA JÓZEFA lat 48 Ustron

LISTA NR 2 Komitet Wyborczy Ludzi Pracy w Ustroni

1. SIEDŁOK ROMAN lat 49 Ustron

LISTA NR 3 Komitet Wyborczy Unia dla Ustronia

1. OSTROWSKI JERZY lat 60 Ustron

LISTA NR 4 Porozumienie na Rzecz Ustronia

TSCHUKZBIGNIEW lat 46 Ustron

**W OKRĘGU WYBORCZYM NR 5, obejmującym 1 mandat
zarejestrowano 4 listy kandydatów:**

LISTA NR 1 Komitet Wyborczy UPS

1. OWCZAREK KONRAD lat 50 Ustron

LISTA NR 2 Komitet Wyborczy Ludzi Pracy w Ustroni

1. KROKER BOLESŁAW lat 59 Ustron

LISTA NR 3 Komitet Wyborczy Unia dla Ustronia

1. KACZOROWSKI ZDZISŁAW lat 50 Ustron

LISTA NR 4 Porozumienie na Rzecz Ustronia

1. LANGHAMER BARBARA lat 47 Ustron

**Przewodnicząca
Miejskiej Komisji Wyborczej
Jolanta Krajewska - Gojny**

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Miasta Ustron 43-450 Ustron ul. Rynek 1

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:
Budowę sieci kanalizacyjnej w ulicy Nadrzecznej w Ustroni.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 03.08.2000 r. do godz. 10⁰⁰.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg – budowa sieci kanalizacyjnej w ulicy Nadrzecznej.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest:
Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami
mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 854-26-09)

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 03.08.2000 r. o godz. 14⁰⁰.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

SKÓRZASTY KOPYTNIK

Każdy, kto podczas turystycznych wędrówek lub spacerów zwraca choć trochę baczniejszą uwagę na otaczającą przyrodę, być może zna dość powszechnie i licznie rosnącą w naszych stronach roślinę - kopytnika pospolitego. Napotkać go można w lasach lub nawet niewielkich zaroślach, gdzie zazwyczaj rośnie w dużych grupach i wyróżnia się spośród innych roślin runa barwą i kształtem liści.

Jest to roślina niska, o ścielącej po ziemi łodydze i liściach o bardzo charakterystycznym kształcie, przypominającym nieco zakręgloną podkowę (w botanicznych opisach używane jest raczej określenie „liście nerkowate”). Skórzaste i połyskujące liście, z wierzchu gładkie i błyszczące, od spodu owłosione, pozostają zielone przez cały rok. Wiosną, obok starych, ciemnozielonych liści, zobaczyć można również liście nowe, jasnozielone, które nie w pełni jeszcze rozwinięte, przypominają trochę złożony parasol. Po roztarciu liści wyczuć można charakterystyczny dla kopytnika pieprzny zapach.

Wydawać by się mogło, że wszystkie rośliny swoje kwiaty „wystawiają na widok publiczny”, aby umożliwić ich zapylenie przez owady czy wiatr. Kopytnik jednak na przekór utartym poglądom ukrywa swoje kwiaty i dlatego znane są one tylko nielicznym. Niewielkie, pojedynczo rosnące kwiaty rozwijają się wiosną (marzec – maj), tuż przy ziemi, pod liśćmi i aby je zobaczyć, trzeba się troszkę naszukać. Przypominają nieco dzwonki, od zewnątrz są zielonawopurpurowe, a od środka ciemnopurpurowe, wręcz czarne. Kwiaty nie wydzielają nektaru, mają niemiły, wręcz cuchnący zapach (kto chętny niech wącha, sam nie miałem jakoś dotąd ochoty sprawdzić, czy rzeczywiście jest to zapach nieprzyjemny). Być może zapach ten jest atrakcyjny dla owadów, ale w zasadzie kwiaty kopytnika są samopylne, czyli przy zapylaniu nie korzystają z niczyjego pośrednictwa. Nasiona natomiast roznoszone są przez mrówki.

Kopytnik jest znaną od dawna i stosowaną w medycynie rośliną leczniczą. Jej właściwości opisuje już Dioskorydes (grecki botanik i lekarz pozostający na służbie cesarzy rzymskich, m.in. Nerona), jeden z najstarszych fitoterapeutów, którego autorytet, poglądy i sposoby leczenia przez blisko 16 wieków były niekwestionowane. Pod względem leczniczym cenne są olejki eteryczne znajdujące się w kłaczach i łodydze kopytnika, stosowane jako środek wykrztusny i wymiotny. Jak to zwykle w zielarstwie bywa, to co leczy w małych dawkach, w większych jest trucizną – również kopytnik może spowodować zatrucia i zapaści (trujące są wszystkie części rośliny).



Kwiaty kopytnika pospolitego.

Fot. A. Dorda

Zapewne z tego względu oraz z racji nieprzyjemnego zapachu i smaku, kopytnik z daleka omijają zwierzęta, nie uznając go za źródło pokarmu. Ludzie natomiast znaleźli tej roślinie inne zastosowanie – dawniej roztarte liście i kłaczka kopytnika dodawano do tabaki dla wzmocnienia i zaostrzenia jej smaku.

Kopytnik dziko rośnie w całej Europie. Jest również cenioną rośliną parkową i ogrodową. Sadzony bywa szczególnie pod drzewami i krzewami jako tzw. roślina okrywowa, gdyż doskonale przykrywa pozbawioną zazwyczaj innych roślin glebę. Niestety u nas kopytnik nie jest zbyt popularny jako roślina parkowa, a szkoda. W Polsce kopytnik objęty został ochroną gatunkową. Jako roślina lecznicza podlega tzw. ochronie częściowej – zbiór dziko rosnących roślin jest możliwy wyłącznie po uzyskaniu stosownego zezwolenia.

Aleksander Dorda

LIST DO REDAKCJI

PARK czy może PARKING?

Ludzi solidnej pracy należy chwalić! Zgadzam się w tym z p. Ludwikiem Kowalą (list w GU nr 27). Znajduję następnego do pochwalenia, a to Straż Miejską dbającą o bezpieczeństwo. Częściej patroluje os. Manhatan, poucza kierowców parkujących na „zakazie”, natychmiast likwiduje skutki działania „osilków” marnujących swoje siły na odwrócenie znaków drogowych.

Osobiście dziękuję!

Są wątpliwości co do wyglądu osiedla, szczególnie w otoczeniu bloku 1, 4 i 3. Chodniki są połamane, w dodatku zajęte przez parkujące samochody prawem bezprawia. W dziurach stoi deszczówka, wycieki smarów i oleju, można połamać nogi. Kto ma okna na stronę, gdzie rosną drzewa, może mieć złudzenie, że mieszka w parku. Pozostali, mający widok na drogę dojazdową do budynku, oddychają spalinami, cierpią hałas i wibracje. Oni to są bezsilnymi ofiarami przemocy ze strony zmotoryzowanych.

Dlaczego bezsilnymi? Dlatego, że od lat protestują i domagają się porządku na osiedlu w zakresie parkowania samochodów i zgodnie z kodeksem drogowym wyznaczenia miejsc do parkowania w aktualnie potrzebnej ilości i przepisowej odległości od okien budynków mieszkalnych (Prawo budowlane - 10 m od okien).

Bezsukutecznie!

Za ten bałagan osiedlowy na pewno odpowiada Zarząd Spół-

dzielni, bo ma obowiązek realizowania prawa - „Kodeks drogowy” i „Prawo budowlane”.

Zmotoryzowanym spółdzielcom powinno zależeć na powiększeniu ilości miejsc do stałego postoju na osiedlu i to ONI powinni pomagać w ich realizacji Zarządowi Spółdzielni.

Nie muszą tego robić, bo po co? Zarząd SM brakiem skutecznego działania akceptuje przemoc stosowaną przez parkujące samochody beztrokosko pod oknami cudzych mieszkań.

Za brak solidnej pracy „bezsilni” Zarządowi Spółdzielni nie podziękują.

Sytuację „bezsilnych” zauważyła Maria Langer

✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂

KUPON

✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂

UPRAWNIAJĄCY DO ODBIORU KARTY
w Miejskiej Informacji Turystycznej „Haro”
od 24 do 29 lipca
BEZPŁATNEGO WSTĘPU NA BASEN
DW „MAZOWSZE”
(ul. Stroma 6, Ustroń Jaszowiec)
W DNIU 29 LIPCA OD 12.00 DO 18.00

✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂ ✂

OGŁOSZENIA DROBNE

„MISS K” - jakość, szyk, elegancja.
Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 a.
Zapraszamy.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27
tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia,
organizacja ognisk, domowa kuchnia.
Zapraszamy.

Prace ogólnobudowlane, dekarstwo,
instalacyjne, malowanie dachów.
Tel. 0606-346-961.

Manhatan, poszukuję M-2 na krótki
okres. Wiadomość:
U. P. skr. pocztowa 53, 43-502
Czechowice - Dziedzice.

Sklep Spożywczy „NINA” przy
dworcu PKP Ustroń - Polana
wznawia działalność. Godziny otwar-
cia: 7.00 - 17.00, niedziela 11.00 -
16.00. Zapraszamy.

Ocieplanie budynków.
Tel. 0501-535-919.

Organizacja ognisk, pieczenie pro-
siaka, pieczenie barana.
Zadzwoń!!! 033/852-73-18.
Smacznie, tanio i solidnie!!!

Kupię M-3 w Ustroniu (może być
do remontu). Tel. 0602-42-37-04.

**KARCZMA
GAZDÓWKA**
800 - 2200
Organizujemy: pokoje
wesela, gościnne!!!
bankiety, imprezy
z pieczeniem proszaka.
ZAPRASZAMY

Metal - Plot
wykonuje
BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe,
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady
MONTAŻ GRATIS
Cieślak Marek, Ustroń, ul. Domi-
nikańska 24a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854



Łakowe kumoszki.

Fot. W. Suchta

Firma „Capri”, Daszyńskiego 26, tel.
854-45-84 posiada do sprzedaży
atrakcyjne nieruchomości oraz
mieszkania do wynajmu.

Koszenie trawników i ogrodów, wy-
cinka drzew. Tel. 854-25-19.

Przewóz: piasek, flot, muł itp.
Tel. 852-73-12 po 16.

Nieruchomości „LOKUM” poszu-
kuje mieszkania na os. M. Konop-
nickiej. Tel. 854-56-24, 0603-24-
45-18.

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

Sprzedam fiata 125 p, 1985 r.
Tel. 854-32-74.

Do wynajęcia mieszkanie M-2 -
osiedle Cieszyńskie. Tel. 854-25-49.

Sprzedam nowy dziecięcy rower
górski. Tel. 854-45-13 po 19.

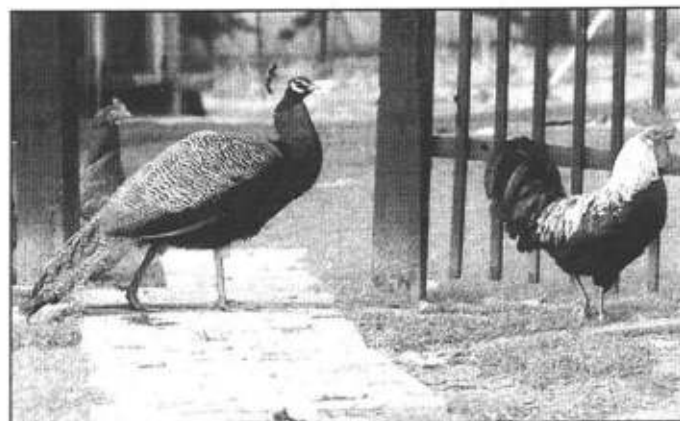
Ocieplanie budynków, malowanie,
kafelkowanie. Tel. 854-54-02.

Odstąpię domek letniskowy w U-
stroniu - Hermanicach w POD „Za-
cisze”. Tel. 0601-077-058.

Tanio sprzedam fiata 126 p, 84 r.
Tel. 854-21-17, 0604-14-19-32.

Firma Handlowa „BESTA”
Ustroń - Hermanice
ul. Skoczowska 47 E
(obok kolektury Lotto)
tel. (033) 854-53-98
❖ STOLARKA OKIENNA
I DRZWIOWA PCV
W SYTEMACH:
ALUPLAST, PANORAMA,
SALAMANDER, REHAU.
❖ „SOKÓŁKA” - OKNA
I DRZWI DREWNIANE.

**PŁYTY
CHODNIKOWE,
BETONOWE
W DEMONTAŻU
TANIO
ODSPRZEDA
HOTEL „JASKÓŁKA”.
INFORMACJA:
854-48-40**



Podwórkowi eleganci.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia,

— Ustronńska Galeria Sztuki Współczesnej - wystawa i sprzedaż prac
ustronskich twórców.

Wystawy czasowe

— Instrumenty muzyczne z kolekcji Mariana Sieradzkiego (do 30.08).

— Łowiectwo Śląska Cieszyńskiego (do 25.07).

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13,
niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

— Medale i exlibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.

— Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka.

Wystawy czasowe

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy, czwartki 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: od wtorku do piątku 9-16, soboty 10-13.

Stala wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczkowie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58. Czynne: od poniedziałku do niedzieli 10.00-17.00.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,

— Stara Ruś.

— Pejzaż - Impresje.

Miejski Dom Kultury „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

— Wystawa prac Konstantego Rodaka z Brzeszcza pt.: „Obrazy nitką malo-
wane” - XVI-wieczne zamki i warownie ze Szlaku Orlich Gniazd, zamki i wa-
rownie kresowe, drewniane kościółki. (25.7 - 25.8)

KULTURA

23.7 16.00-20.00

29-30.7 19.00

Weekend z Browarami. Amfiteatr.

Festyn Miast Partnerskich. Amfiteatr.

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

19.7	16.00	Gwiezdne Wojny
	18.15	American Pie
	20.00	Pan Tadeusz
20.7	16.00	Gwiezdne Wojny
	21.00	Pan Tadeusz
21-26.7	16.00	Zima w dolinie Muminków
	17.30	Zielona Miła
	21.00	Dług

Kino Premier Filmowych

20.7	18.15	Gladiator
27.7	18.30	Gladiator

DYŻURY APTEK

Do 22 lipca apteka „Na Zawodzie” przy ul. Sanatoryjnej.

Od 22 do 29 lipca apteka „Manhatan” na os. Manhatan.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.

SKLEP CALODOBOWY
spożywczo-przemysłowy
43 - 450 Ustroń
ul. 3 Maja 28
DUET
Zakupy na telefon!
W CENTRUM
USTRONIA
DOWÓZ GRATIS!!!
Tel. 24 h 854-48-10

PIESKI ŻYWOT

— W lecie porzucenia psów zdarzają się najczęściej i z tego co mówią ludzie, którzy nas zawiadamiają, psy najczęściej wyrzucane są z samochodów z katowickimi rejestracjami — mówią **Beata i Mieczysław Kowalczykowie**, którzy prowadzą jedyne w powiecie schronisko dla psów, mieszczące się Cieszyń, przy ul. Cichej. Administrowane jest przez Zakład Budynków Miejskich.

— Są w różnym stanie — kontynuuje pani Beata, — jedne zadbane, inne wręcz chore. Myjemy je, karmimy, kiedy trzeba wzywamy weterynarza. W niektórych schroniskach ułatwiają sobie pracę i usypiają psy. Ja bym nie potrafiła. Oczywiście co innego, gdy zwierzę się męczy i nie ma szans na przeżycie, ale w ciągu 8 lat mojej pracy tutaj, padło tylko kilka psów.

Przy schronisku prowadzony jest hotel, gdzie można oddać pieska na czas urlopu i coraz więcej osób korzysta z tych usług. Właścicielom stale, przez całe wakacje, czasowo mieszka tam kilka psów. Koszt pobytu pieska za jeden dzień wynosi od 4 do 7 złotych.

Zdarzają się też właściciele, którzy nie mogą już trzymać psa i uczciwie chcą go oddać do schroniska. Powody są różne - materialne, zdrowotne. Jeden z psów przebywał na Cichej z powodu rozrodu właścicieli. Żeby oddać psa do schroniska, trzeba pokazać zaświadczenie o szczepieniu i zapłacić koszt tak zwanej kwarantanny, który wynosi 7 zł za każdy z 14 dni. Całość to około 120 zł.

— Trudno powiedzieć, czy taka działalność się opłaca — mówi pani Beata. — W jednym miesiącu wychowdźmy na zero, w innych trochę zarabiamy. Utrzymujemy siebie, schronisko i cały czas inwestujemy.

— Robimy, to co lubimy — dodaje mąż. — Mamy satysfakcję, gdy przyjeżdżają ludzie z innych miast i mówią, że klatki są zadbane, estetyczne, pieski dobrze wyglądają i widać, że czują się dobrze. Zaprzyjaźniona pani z Gdańska, która oddawała swojego pieska do hotelu powiedziała, że wiele schronisk widziała, ale w naszym są najlepsze warunki.

Zaangażowanie prowadzącego przytułek dla zwierząt małżeństwa jest widoczne. W klatkach czysto, pieski witają obecnych właścicieli radośnie, a ci odwiedzają im się dobrym słowem, znają imiona wszystkich podopiecznych i potrafią dokładnie opowiedzieć ich historię.

Pies powinien kosztować bardzo dużo, stwierdzają państwo Kowalczykowie, bo tylko wtedy ludzie czuliby się za niego naprawdę odpowiedzialni. Teraz wychodząc do pracy wypuszczają psa żeby sobie pobiegał, a po powrocie do domu zabierają go z powrotem. Jednak gdyby strażnicy miejscy wzywali pana Kowalczyka do każdego biegającego bez opieki psa, ten musiałby jechać na miejsce, zabierać zwierzę do schroniska, a potem obciążyć właściciela kosztami. Wielu z nich wiedząc, ile będą musieli zapłacić, po prostu zrezygnowałoby z pieska. Nie trudno przecież kupić nowego, czy zabrać od znajomych, sąsiadów. Schronisko zapełniłoby się w bardzo krótkim czasie i nie byłoby z czego wykarmić zwierząt.

Sprawy łapania psów ściśle określają przepisy. Jeśli wyjeżdża się po jednego, to jest to złapanie, ale gdy biega ich kilka, to mamy do czynienia z wytapywaniem. W takim przypadku musi być najpierw informacja w gazecie, gdzie i kiedy, będą zabierane, tak, żeby uniknąć zabrania psa mającego swojego pana i domu.

— Kiedyś za jedną klatką biegało chyba z dziesięć psów — opowiada pan Kowalczyk. — Zaniepokojeni przechodnie zad-



Na widok aparatu pieski zazwyczaj się odwracają. Fot. W. Suchta

wonili do straży miejskiej, a ci do nas. Pojechałem i zacząłem się zastanawiać, co robić. W końcu wpakowałem suczkę do samochodu, a wtedy cała ta sfora psów biegła za mną. Jednak na osiedlach, to zwierzęta mnie już znają, gdy widzą samochód natychmiast się rozbiegają do domów.

Zdarzają się trudne interwencje, kiedy trzeba się zmierzyć z dużym, agresywnym psem. Pan Mieczysław robi to za pomocą poskramiacza - długiego kija z pętlą. Do tej pory jest to najlepszy sposób na złapanie psa bez narażania się na kontakt z jego zębami. Jeśli jednak minie się ze szczekającym przeciwnikiem, sytuacja może być groźna. Są takie psy, które przez kilka godzin nie dają się podejść. Próbuje się je zwabić pokarmem ze środkiem usypiającym. Czasem jednak mięso zostaje pożarte, a pies ani myśli się zdrzemnąć. Jeśli chodzi o wystrzeliwanie środków usypiających, ze względu na duże zagrożenie ludzkiego życia, przepisy są bardzo zaostrzone. Może to zrobić jedynie weterynarz w obecności policji.

— Działamy jak pogotowie dla zwierząt — uśmiecha się pani Beata. — Jeździmy po psy, koty, samy, bociany, wiewórki. Zimą częstymi gośćmi są łabędzie. Teraz mamy dzieciola, który wypadł gniazda. Aż pluł krwią. Umyliśmy go, nakarmiliśmy i widać, że dojdzie do siebie. Z tego już w ogóle nie mamy pieniędzy.

W schronisku, za 10 lub 15 zł, można sobie kupić pieska. Niektórzy dają jednak więcej. Najwięcej psów sprzedaje się na wiosnę, a w całym roku ponad 100. Zwierzę ze schroniska jest czyste, wykarmione, szczepione, odrobaczone, przebadane przez weterynarza.

Monika Niemiec



Gości pieski witają głośnym szczekaniem.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Miasta Ustroń 43-450 Ustroń ul. Rynek 1

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

Remont ulicy Osiedlowej i Jaśminowej w Ustroniu.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 03.08.2000 r. do godz. 10⁰⁰.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg – remont ulicy Osiedlowej i Jaśminowej w Ustroniu.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 854-26-09).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 03.08.2000 r. o godz. 14.30.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

KOMUNIKAT

Urząd Miasta w Ustroniu informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym: sprzedaż działki przyległej, oddanie w użytkowanie wieczyste działki posiadaczowi gruntu, zamiana nieruchomości.

